

Sygn. akt I ACa 356/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Mieczysław Brzdąk

Sędziowie: SA Lucyna Morys-Magiera (spr.)

SA Tomasz Ślęzak

Protokolant: Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt I C 424/20

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. o tyle, że orzeczone w nim odsetki ustawowe za opóźnienie zasądza do dnia 21 marca 2022 r. oraz zastrzega, że wykonanie przez pozwanego objętego punktem 3. świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 171 951,98 (sto siedemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt jeden i 98/100) złotych albo od zabezpieczenia roszczenia pozwanego o jej zwrot, a w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację pozwanego w pozostałej części;
- 3) odrzuca apelację powódki w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć zawartych w punktach 2. i 3. zaskarżonego wyroku;
- 4) oddala apelację powódki w pozostałej części;
- 5) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Mieczysław Brzdąk SSA Tomasz Ślęzak

Sygn. akt I A Ca 356/21

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego 83.672,24 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinna ona spłacić w okresie od 13 listopada 2009 roku do 15 października 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 83.326,20 zł od

11 grudnia 2019 roku, od 346,04 zł od 10 stycznia 2020 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów postępowania wywołanych próbą ugodową. Pismem z 10 września 2020 roku powódka zmieniła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie od pozwanego 83.672,24 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od 13 listopada 2009 r. do 15 października 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 grudnia 2019 r., ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd umowy kredytu za bezwzględnie nieważną w całości o zasądzenie od pozwanego 83.333,55 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 13 listopada 2009 r. do 15 stycznia 2014 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 7 stycznia 2008 r. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy w całości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 25 sierpnia 2020 r. oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu hipotecznego z uwagi na bezwzględną nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej 7 stycznia 2008 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Pozwany podnosił, iż umowa kredytowa stron jest ważna, nie zawiera postanowień niedozwolonych oraz zarzucał, że powódka nie ma statusu konsumenta, bowiem działała jako przedsiębiorca zawierając umowę. Wskazywał, że typ umowy oraz mechanizm indeksacyjny były prawnie dopuszczalne, zaś ryzyko kursowe obciążało obie strony umowy. Podnosił nadto zarzut braku interesu prawnego po stronie powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Zaskarżonym wyrokiem z 24 lutego 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo główne, ustalił, że umowa kredytu hipotecznego zawarta między powódką, a (...) Bank SA, którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 83333,55zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 sierpnia 2020r., tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 13 listopada 2009 r. do 15 stycznia 2014 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 7 stycznia 2008 r. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy w całości oraz 6874zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego koszty.

Sąd Okręgowy ustalił, iż 5 października 2007 roku powódka złożyła u poprzednika prawnego Pozwanego ((...) Bank Spółka Akcyjna w G.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, wskazując kwotę kredytu na 208.000 PLN oraz wnioskując o kredyt udzielony w PLN indeksowany kursem CHF , a następnie wnioskiem z 20 listopada 2007 roku wskazała kwotę kredytu na 172.000zł.

Stwierdził ponadto, iż na podstawie umowy kredytu nr (...) zawartej przez strony 7 stycznia 2008 roku z poprzednikiem prawnym Pozwanego ((...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G.) powódce został udzielony kredyt w wysokości 177.428,20 zł, indeksowany kursem CHF, na okres 16 lat z przeznaczeniem na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego. Do dyspozycji kredytobiorcy na realizację celu umowy pozostawiono 171.952 zł, natomiast 3.792,84 zł stanowiła prowizję banku, 200 zł koszty z tytułu opłaty sądowej za wpis hipoteki, 1.233,36 zł koszty z tytułu ubezpieczenia na życia i ubezpieczenia na wypadek całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, 250 zł tytułem wyceny nieruchomości. Strony zawarły aneks do umowy kredytu 26 października 2009 roku, na podstawie którego zmianie uległ sposób zabezpieczenia spłaty kredytu.

Jak ustalono, umowa kredytu zawierała postanowienia w zakresie indeksacji zarówno kwoty kredytu, jak i rat , zgodnie z którymi w § 1 ust. 1 przewidziano, że Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 177.428,20 złotych polskich indeksowanego kursem CHF (...) W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt podanego w tabeli kursów kupna sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej w § 17. W § 7

ust. 2 przewidziano, iż każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S. A, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank. § 10 ust. 6 przewidywał, iż rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Wedle § 17 ust. 1-5 do rozliczenia transakcji wypłat i spłat stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża Banku. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A. (...)

Sąd Okręgowy ustalił, iż oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania, miało być zmienne i stanowić sumę stałej marży Banku w wysokości 1,280 punktów procentowych oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 opisanego szczegółowo w § 8 umowy.

Stwierdził ponadto, że powódka jest z zawodu księgową. Od 1994 roku prowadzi działalność rachunkowo – księgową, doradztwo podatkowe w formie biura usług podatkowych. W 2004 roku powódka zawarła umowę indeksowaną do dolara na zakup samochodu. Przy zawieraniu umowy powódka korzystała z pomocy pośrednika finansowego. Nie miała możliwości negocjowania umowy, z jej treścią zapoznała się dopiero przy podpisywaniu umowy. Powódka na zakup lokalu od dewelopera potrzebowała około 171000 zł. Był to jej pierwszy kredyt hipoteczny indeksowany do CHF. W umowie tej atrakcyjne było oprocentowanie kredytu, raty były niższe. Kredytu udzielono powódce na 16 lat. Na datę zawarcia umowy powódka była w stanie ponieść raty kredytu; wówczas nie poinformowano jej o wzroście kursu waluty. Mechanizm indeksacji był przedstawiony w sposób ogólny. Kredyt był spłacany w złotych. Przewalutowanie kredytu było dla powódki niekorzystne. Bank informował, że powódka może założyć konto walutowe i spłacać kredyt we frankach, ale uznała takie rozwiązanie za niekorzystne. Ustalono, że powódka ma świadomość konsekwencji, jakie niesie za sobą stwierdzenie nieważności umowy i godzi się na nie.

Jak ustalono, w zaświadczeniu z 22 października 2019 roku pozwany wskazał, po jakich kursach były wypłacane kolejne transze kredytu, jaka była wysokość kursu CHF stosowanego do spłaty poszczególnych rat kredytu, jakie było oprocentowanie. W ramach tej umowy powódka otrzymała 177.428,20 zł. Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że 29 listopada 2019 roku powódka złożyła reklamację do pozwanego, powołując się na stwierdzenie w umowie kredytu postanowień stanowiących klauzule abuzywne i wniosła o zaspokojenie roszczenia w wysokości 83.326,20 zł; pismem z 10 grudnia 2019 roku pozwany odmówił zwrotu wnioskowanej kwoty.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, zeznania świadka D. F. oraz przesłuchanie powodów w charakterze strony.

Sąd Okręgowy pominął zeznania świadka I. W. i E. C., K. S. oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów z powołaniem na art. 235² § 1 pkt 2 kpc, podnosząc, że dowody te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem E. C. oraz I. W. nie uczestniczyły w zawarciu umowy z powódką, zaś ich zeznania co do sposobu ustalenia przez pozwaną kursów CHF, sposobu ustalania spreadów, konieczności i sposobu pozyskiwania waluty CHF przez pozwaną, nie miały bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem istotne było, czy i jakie informacje pozwana przekazała kredytobiorcom na etapie przygotowania umowy i jej zawarcia, a takich informacji świadkowie nie mogli posiadać, skoro nie uczestniczyli w zawarciu tej umowy. Z kolei świadek K. S. nie tylko nie miała kontaktu z powódką, ale i nie pamiętała żadnych istotnych dla sprawy okoliczności. Za nieistotny

dla rozstrzygnięcia sprawy uznał nadto dowód z opinii biegłego, bowiem wysokość dochodzonych przez powódkę roszczeń została ustalona w oparciu o przygotowane przez pozwanego dokumenty dotyczące wysokości uiszczonych kwot, których to dokumentów strona pozwana nie kwestionowała, z kolei ustalenia wysokości nienależnie wpłaconych przez powódkę kwot nie wymagało wiadomości specjalnych.

Sąd Okręgowy oddalił nadto wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ kpc, tj. do czasu rozstrzygnięcia spraw toczących się przed Trybunałem Konstytucyjnym i Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w związku z pytaniami prejudycjalnymi skierowanymi przez Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w sprawie XV 458/18 do TSUE, uznając, iż rozstrzygnięcie tych spraw nie ma istotnego znaczenia przy rozstrzygnięciu niniejszego sporu.

W tym stanie rzeczy uznał sąd pierwszej instancji, iż powództwo główne dotyczące zasądzenia roszczenia pieniężnego związanego z abuzywnością postanowień umowy kredytu nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na zasadność roszczeń ewentualnych o ustalenia nieważności umowy kredytu, jak i w odniesieniu do roszczenia o zapłatę – z uwagi na nieważność umowy kredytu i wynikający z tego obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego.

Sąd Okręgowy uznał, iż powódka zawierając umowę kredytu hipotecznego była konsumentem, pozwana zaś podmiotem profesjonalnym, działającym na rynku finansowym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nastawionej na zysk. Wskazał, że umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej przewidzianej w przepisach art. 385¹ § 1 kc, z wyłączeniem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wskazał, że pozwana przy zawarciu umowy posługiwała się opracowanym przez siebie wzorcem, którego elementem był także Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych. Warunki kredytu, nie podlegały negocjacji z powódką, która o treści umowy dowiedziała się dopiero w dniu jej podpisania. Podkreślił, że powódka nie miała w szczególności żadnej możliwości, by modyfikować umowę w części dotyczącej klauzul indeksacyjnych, stanowiących główną oś sporu stron. Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 4 kc, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, zatem to pozwana winna wykazać, że powódka miała rzeczywisty wpływ na treść umowy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana obowiązkowi temu nie sprostała, nie przedstawiła bowiem na tę okoliczność żadnego dowodu. Oceniono, że nie jest w szczególności uprawnione wywodzenie z faktu, że powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu oraz dokonała wyboru oferty pozwanej wniosku o ich prawie do współkształtowania wszystkich postanowień zawartej umowy. Posłużenie się przez pozwaną wzorcem umowy, zawierającym identyczne dla wszystkich kontrahentów oświadczenie o świadomości istnienia ryzyka kursowego zdaje się tej tezie wprost przeczyć.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że umowa będąca przedmiotem sporu, jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - prawo bankowe, z uwagi na posiadane elementy, a także realizuje wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 4a, regulujący możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska oraz warunki określone w art. 69 ust. 3 ustawy. Podkreślił, iż powódka nie skorzystała z możliwości spłat rat w walucie.

Zdaniem sądu pierwszej instancji strony ustaliły w umowie ilość środków przekazywanych powódce na 177.428,20 zł, z jednoczesnym wskazaniem zasad, według których w przyszłości będzie ustalane ich zobowiązanie zwrotne. Wskazał, że pozwana wypłaciła powódce określoną kwotę w złotych, jednocześnie przeliczając ją na CHF według kursu z dnia zawarcia umowy, następnie sporządziła harmonogram spłat, przy czym raty kapitałowo-odsetkowe także zostały oznaczone we frankach szwajcarskich z zastrzeżeniem przeliczania ich na złotówki w chwili wymagalności każdej kolejnej raty. Uznał więc, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie, regulujące opisany mechanizm, stanowią element głównego świadczenia powodów, w bezpośredni sposób wpływając na wysokość ich zobowiązania. Dopiero bowiem sięgnięcie do tych postanowień pozwala na odtworzenie całości stosunku obligacyjnego, w którym świadczenie kredytobiorcy pozostaje przecież zasadniczym elementem. Zaznaczył jednocześnie, że umieszczenie

klauzul indeksacyjnych w treści umowy w przejrzysty sposób w osobnym punkcie, wskazanie pogrubioną czcionką wysokości udzielanych środków, a także dołączenie do umowy harmonogramu spłaty rat świadczy wyraźnie o jasnym i jednoznacznym sformułowaniu zobowiązania pożyczkodawcy, przy uwzględnieniu faktu, że oceny takiej powinno dokonywać się z punktu widzenia przeciętnego konsumenta zawierającego podobne umowy. Sąd pierwszej instancji ocenił, że brzmienie klauzuli indeksacyjnej z § 10 umowy nie pozwala na dopatrzenie się w niej jakichkolwiek niejasności, a poprawne odczytanie i zrozumienie treści powołanej klauzuli nie powinno jednak nastroczać większych trudności. W ocenie Sądu Okręgowego należało zatem zdecydować o wyłączeniu stosowania przepisu art. 385¹ § 1 kc w odniesieniu do zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych.

Zawartą przez strony umowę ocenił natomiast przez pryzmat przepisu art. 353¹ kc oraz przepisu art. 69 Prawa bankowego, poddając weryfikacji jej zgodność z mającą kapitalne znaczenie dla wszystkich stosunków zobowiązaniowych zasadą swobody umów. Sąd ten przyjął, że posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, było prawem dopuszczalne, jednak zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i obiektywny, np. określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego kredytu. Wskazał następnie, że zamieszczenie w umowie klauzuli upoważniającej bank do jednostronnego określenia kursu waluty, do której indeksowany jest udzielony kredyt, stwarza dla kredytodawcy możliwość całkowicie dowolnego i arbitralnego ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, do których spłacania zobowiązany jest kredytobiorca. Dokonał przy tym oceny ważności umowy według stanu na dzień jej zawarcia, bez względu na jej późniejsze wykonywanie przez strony.

W ocenie Sądu Okręgowego mechanizmy waloryzacji wartości kredytu, zgodnie z którymi bank mógł arbitralnie i samodzielnie ustalać rozmiar zadłużenia powódki, klauzule indeksacyjne w brzemieniu, w jakim zostały one wprowadzone do zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny z dnia 7 stycznia 2008 roku, są sprzeczne z naturą stosunku obligacyjnego, mającego charakter konsensualny. Bank jako strona ekonomicznie silniejsza mogła narzucać stronie słabszej dowolny wymiar zobowiązań w zakresie podstawowych obowiązków wynikających z umowy. Odniósł się przy tym w uzasadnieniu do kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych, zawartych w 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1 - 5 umowy kredytu z 7 stycznia 2008r.

Zdaniem tego Sądu przekroczenie granic swobody umów, jako sprzeczne z przepisem art. 353¹ kc, nie pozwala na uznanie ważności umowy kredytowej stron. Sprzeczność z ustawą dotyczyła, jak wyjaśniono powyżej, głównych świadczeń stron. Uznał, że w takich przypadkach dopuszczalna jest ocena ważności całej umowy, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Sąd Okręgowy uznał następnie, że usunięcie mechanizmu pozwalającego na ustalenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych doprowadzi do stanu, zgodnie z którym nie dojdzie do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. Przekształcenie tak zawartej umowy w zwykłą umowę kredytu, prowadziłyby do podważenia autonomii woli stron, które właśnie ten rodzaj umowy wybrały jako najkorzystniejszy dla siebie w danym momencie.

Przy uznaniu sprzeczności umowy stron z przepisem art. 353¹ kc, sąd pierwszej instancji powołał się na przepis art. 58 § 1 kc i przesądził o nieważności umowy z mocy samego prawa ze skutkiem ex tunc, uznając, że z tego powodu nie ma możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych – dotyczących indeksacji – przepisem dyspozytywnym. Wskazał, że do umowy stron nie można było także zastosować wprowadzonego w przepisie art. 358 § 2 kc już po jej zawarciu uregulowania pozwalającego – przy braku skutecznych zastrzeżeń umownych lub orzeczenia sądowego – na obliczenie wysokości zobowiązania pieniężnego pożyczkobiorcy według średniego kursu CHF, ustalanego przez Narodowy Bank Polski. Wskazał, że przepis ten został wprowadzony 24 stycznia 2009 r., nie mógł zatem objąć umowy, która została zawarta 28 lutego 2008 r. W tej sytuacji uwzględnienie głównego żądania powódki uznano za nieuzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu braku interesu prawnego po stronie powódki w żądaniu ustalenia w oparciu o art. 189 kpc, sąd pierwszej instancji wskazał, że umowa stanowi długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości, powódka nadal spłaca raty kredytu. W tej sytuacji uznał, że ma ona interes w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 kpc, gdyż taki wyrok ureguluje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i na tej podstawie będą mogli domagać się zwrotu ewentualnej nadwyżki swoich świadczeń nad świadczeniami pozwanego. Zaznaczył, że stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Orzeczenie sądu ustalające nieważność określonej czynności prawnej doprowadzi do zniesienia wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że konsekwencją uznania nieważności umowy kredytu w oparciu o przepis art. 58 § 1 kc jest wniosek, że świadczenia faktycznie spełnione przez obie strony w celu jej wykonania podlegają zwrotowi, jako świadczenia nienależne, na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 kc. Żądanie zapłaty obejmujące kwoty wpłacone przez kredytobiorcę na rzecz banku ocenił jako zasadne za okres od listopada 2009 roku do stycznia 2014 roku jako zwrotu nienależnego świadczenia, w oparciu o przepis art. 410 § 1 kc, przyjmując, że zgodnie z art. 405 kc pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, iż powódka mimo posiadania świadomości co do charakteru kwestionowanych zapisów umowy, realizowała wynikające z niej świadczenia (art. 411 pkt 1 kc).

Sąd pierwszej instancji, dokonując rozliczenia kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej z uwagi na wystąpienie w niej klauzul abuzywnych i niemożność zastąpienia postanowień dotkniętych abuzywnością przepisami dyspozytywnymi, zastosował teorię podwójnej kondykcji, zgodnie z którą każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego kompensowania przez sąd. W myśl tej teorii każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Powołał się przy tym na stosowny zasób orzecznictwa sądowego.

Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczny zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, kierując się treścią art. 118 kc w brzmieniu dotychczasowym, zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć. Uznał, że roszczenie pozwu nie jest przedawnione z uwagi na złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z 22 października 2019 roku, skoro pozew wniesiono 29 kwietnia 2020r.

O odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie z 10 września 2020 roku (art. 481 § 1 o 2 kc), przyjmując, że wówczas roszczenie było już wymagalne, bowiem jego wysokość została sprecyzowana w treści pozwu z dnia 4 maja 2020 roku. Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą, a ponieważ ustawodawca nie określa ani terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani również terminu, w jakim nienależne świadczenie miałyby zostać spełnione, to termin spełnienia tego świadczenia wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 kc niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia.

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 100 zd. 2 kpc obciążając nimi w całości pozwaną, z uwagi na fakt, że powództwo ewentualne uwzględniono w całości. Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł oraz koszty postępowania wywołanego próbą ugodową, tj. 200 zł opłata od wniosku, 240 zł koszty zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła go w całości, podając jednak, że uważa wyrok sądu pierwszej instancji za prawidłowy, zaś środek zaskarżenia składa jedynie z ostrożności procesowej. Skarżąca zarzucała, iż doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 217 § 2 kpc w zw. z

art. 385¹ kc poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazania wysokości świadczeń należnych pobranych przez pozwaną od powódki w związku z obowiązkiem pominięcia przy wykonywaniu umowy klauzul indeksacyjnych jako sprzecznych z prawem, wskazując, że złożyła stosowne zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc do protokołu rozprawy przed sądem pierwszej instancji. Apelująca wносиła o rozpoznanie w trybie art. 380kpc postanowienia Sądu Okręgowego z 22 lutego 2021r. w przedmiocie oddalenia powyższego wniosku dowodowego powódki i zmianę tego orzeczenia poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego przed sądem odwoławczym.

Zarzucała nadto obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 2 kc w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez brak zastosowania i dokonanie oceny, że niemożliwe jest utrzymanie umowy w części niezakwestionowanej co do abuzywności jej postanowień w sytuacji, gdy umowa po ocenie, że kwestionowane postanowienia są bezskuteczne, nadal może być wykonywana z oprocentowaniem przewidzianym w umowie stron. Podnosiła również naruszenie art. 385¹ § 2 kc w zw. z art. 4 ust. 2 i 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że sama językowa zrozumiałość klauzuli stanowi o jej jednoznaczności w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy klauzule indeksacyjne zawarte w umowie nie pozwalały konsumentowi na pojęcie stopnia ryzyka wiążącego się z umową. Wskazywała apelująca na naruszenie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji brak zasądzenia kwoty 83672,24zł z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego pobranego przez pozwaną od powódki. W wypadku, gdyby sąd drugiej instancji przyjął, że roszczenie główne pozwu co do nadpłat powódki w okresie od 13 listopada 2009r. do 15 października 2019r. stanowiło część roszczeń przysługujących powódce w związku z nieważnością umowy, wyrokowi apelująca zarzuciła nadto naruszenie art. 187 § 1 pkt 1 i 2 kpc w zw. z art. 321 § 1 kpc, poprzez rozpoznanie oddalonego żądania głównego wyłącznie w oparciu o podstawę prawną wskazaną przez powoda, chociaż ona nie jest dla Sądu wiążąca i możliwe jest zasądzenie na rzecz powódki kwot z tytułu nieważności umowy kredytowej jako roszczenia głównego.

Powódka w apelacji wносиła więc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądania głównego pozwu w całości, a także obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje według norm przepisanych, względnie o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany wniósł o odrzucenie apelacji powódki jako niedopuszczalnej, względnie oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Pozwany także złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego, kwestionując go w części, a to co do rozstrzygnięć zawartych w punktach 2., 3. i 4. Zarzucał naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 247 kpc oraz art. 299kpc poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także z materiałem dowodowym : zeznaniami świadków I. W. i E. C. oraz uznaniem przesłuchania powódki za wiarygodne, przyjęcie, że przed zawarciem umowy kredytowej z (...) Bank SA w G. bank nie wywiązał się wobec powódki z obowiązku informacyjnego co do mechanizmu indeksacji, chociaż w treści wzoru umowy zawarto informację co do sposobu ustalania Tabeli kursów banku, został on opisany w uchwale zarządu banku z 26 marca 2003r. wraz z załącznikami jako oparty na obiektywnych miernikach i nie cechował się dowolnością, poza tym powódka mogła w każdej chwili swobodnie uzyskać wiedzę o wysokości właściwego kursu właściwego dla przeliczenia każdej kolejnej raty kredytu w poprzednim dniu roboczym. Powoływał się nadto na oświadczenie powódki, zgodnie z którym była poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz ogólną praktykę pouczeń stosowaną przez bank, potwierdzoną zeznaniami świadków A. S. i I. W.. Przywołał także oświadczenie powódki o indywidualnym negocjowaniu z nią umowy. Pozwany podnosił, że powódka miała możliwość weryfikacji kursów stosowanych przez pozwanego w mediach, a nadto podkreślał, że odwoływał się on do średniego kursu NBP i prowizji banku; zarzucał, że powódka mimo możliwości nie założyła konta walutowego i nie spłacała rat w walucie obcej. Skarżący zarzucał naruszenie art. 235² § 2 kpc oraz art.227 kpc przez błędne oddalenie wniosków dowodowych zawartych w piśmie pozwanego z 8 lutego 2021r., które miały dowieść możliwości negocjowania rozliczenia kredytu po kursie średnim

NBP z pominięciem marży kursowej banku. Wskazywał także na obrazę art. 177 § 1 pkt 3¹ kpc poprzez oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania, chociaż rozstrzygnięcie zależało od wyniku postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej pod. sygn. C-19/20, a dotyczącego tzw. teorii niebieskiego ołówka i konstrukcji częściowej jedynie abuzywności postanowienia umownego, pozwalającej na eliminację zapisu dotyczącego marży banku będącej składową kursu wymiany przy pozostawieniu jednoznacznego postanowienia odnoszącego się do średniego kursu NBP. W apelacji zgłoszono również zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 kpc poprzez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia poprzez określenie, które z klauzul umownych uznano za abuzywne oraz sprecyzowania, którym z wymogów art. 69 ustawy Prawo bankowe umowa nie odpowiadała.

Pozwany w apelacji podniósł nadto zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 65 § 1 kc w zw. z art. 358¹ § 2 kc oraz § 1 ust. 1 i § 10 ust. 6 umowy kredytu przez wadliwą interpretację i nieuzasadnione przyjęcie, że kredyt został wyrażony w walucie polskiej, a waluta obca została zastosowana tylko co do mechanizmu indeksacji, podczas gdy z treści umowy wynika, że przedmiotem zobowiązania jest kredyt w kwocie wyrażonej w PLN indeksowany kursem CHF, zatem indeksacja nie służyła ustaleniu raty kredytu w walucie polskiej oraz zignorowanie umownego zastrzeżenia, że wpłata powódki w PLN będzie przeliczana według kursu sprzedaży CHF. Zarzucał również naruszenie art. 385¹ § 1 kc, art., 353¹ kc w zw. z art. 69 orawa bankowego oraz art. 58 § 1 i 3 kc, art. 358 § 1 i 2 kc, art. 65 § 1 kc oraz art. 69 ust. 3 prawa bankowego poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że doszło do przekroczenia granic swobody umów, mimo, że wszystkie postanowienia umowne były zgodne z prawem, prawidłowo określały świadczenia stron, kwestionowane postanowienia nie określały świadczenia głównego stron, a bank nie decydował dowolnie i jednostronnie o wysokościach kursów walut, lecz odnosił się do obiektywnych mierników. Zdaniem skarżącego jedynie marża bankowa, której sposób obliczania został uznany za nieprecyzyjny, nie mogła doprowadzić do nieważności całej umowy, a usunięcie spornych postanowień nie stało na przeszkodzie dalszego trwania umowy.

Ostatecznie apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 410 § 2 kc w zw. z art. 405 kc przez ich błędne zastosowanie i nieuwzględnienie wartości nieruchomości nabytej przez powódkę przy wykorzystaniu środków z kredytu oraz niezastosowanie teorii salda, która pozwoliłaby na prawidłowe rozliczenie stron umowy oraz obrazę art. 411 pkt 2 i 4 kc przez ich błędne niezastosowanie i pominięcie nadużycia prawa i sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, do których doprowadziło uwzględnienie roszczenia kredytobiorcy, a to z uwagi na finalne zubożenie pozwanego i bezpodstawne wzbogacenie powódki.

Skarżący podnosił dodatkowo naruszenie art. 189 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie interesu w żądaniu ustalenia nieważności umowy po stronie powódki, chociaż nie istnieje potrzeba wprowadzenia pewności w sferze sytuacji prawnej stron uregulowanej umową i przepisami prawa, a także z uwagi na przysługiwanie powódce dalej idącego roszczenia o świadczenie. Zarzucał, że wydanie wyroku nie kończy definitywnie sporu między stronami.

Pozwany w apelacji wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc oraz art. 382 kpc postanowienia sądu pierwszej instancji z 22 lutego 2021r. oddalającego wnioski dowodowe zawarte w piśmie procesowym z 8 lutego 2021r. i przeprowadzenie tych dowodów przez sąd drugiej instancji.

Skarżący domagał się zatem zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ewentualnie wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, w razie przyjęcia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia wysokości roszczenia powódki o zapłatę w związku z częściową abuzywnością zawartych w umowie kredytu klauzul przeliczeniowych, odwołujących się do Tabeli kursów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Pismem z 31 marca 2022r. pozwany zgłosił zarzut skorzystania z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz banku do czasu zwrotu świadczenia spełnionego przez bank na rzecz powódki w postaci zapłaty kwoty 171951,98zł i wniósł o orzeczenie, w którym w razie podtrzymania oceny nieważności umowy kredytowej stron, zawarte zostanie zastrzeżenie, że spełnienie przez bank świadczenia zasądzonego w wyroku jest uzależnione od jednoczesnego spełnienia przez powódkę świadczenia wzajemnego, polegającego na zapłacie na rzecz pozwanego powyższej sumy. Pozwany jednocześnie zadeklarował brak uznania zasadności powództwa. Wraz z pismem złożono do akt pismo z 7 marca 2022r. kierowane do powódki, zawierające oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania do czasu zaoferowania zwrotu kwoty 171951,98zł jako wartości kapitału udostępnionego powódce na podstawie umowy kredytu, w razie uznania przez sąd drugiej instancji umowy za nieważną. Do pisma dołączono dowód doręczenia go powódce 21 marca 2022r.

Pozwany wnosił nadto w toku postępowania apelacyjnego o przyjęcie jako argumentacji prawnej pozwanego złożonych do akt opinii prawnych wraz z pismem z 1 kwietnia 2022r.

Powódka dołączyła do akt osobiste oświadczenie datowane na 6 kwietnia 2022r., z którego wynika, że jest świadoma wszystkich skutków możliwego uznania umowy w całości za bezskuteczną lub nieważną, w wyniku uznania niektórych jej postanowień za niedozwolone oraz podała, że świadomie i dobrowolnie wyraża zgodę na takie skutki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powódki podlegała częściowo odrzuceniu jako niedopuszczalna, w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć zawartych w punktach 2. i 3. zaskarżonego wyroku. Wskazać bowiem należy, iż orzeczenie w tym zakresie uwzględniało w pełni roszczenie ewentualne strony powodowej. Pokrzywdzenie orzeczeniem, które jest warunkiem istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu, oznacza pokrzywdzenie jedynie sentencją orzeczenia a nie jego motywami (zob.: orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2021r., II CSK 9/21); stąd apelację w powyższej części odrzucono, po myśli art. 373 § 1 kpc. Nadmienić wypada, iż w świetle uwzględnienia roszczenia ewentualnego z uwagi na jego podstawy przedstawione w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku Sądu Okręgowego, także co do powyższych zaskarżonych rozstrzygnięć, nie sposób byłoby nawet przyjąć, iżby mogło nastąpić pokrzywdzenie motywami rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd pierwszej instancji, należało uznać je za należycie umotywowane, znajdujące pełne poparcie w materiale dowodowym, szczególnie wskazanym w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku. Poszczególne stwierdzenia co do stanu faktycznego zgodne są z treścią niesioną przez wymienione środki dowodowe, należycie ocenione w aspekcie regulacji art. 233 §1 kpc. Zarzucanych w apelacji pozwanego nieprawidłowości Sąd Odwoławczy nie dopatrył się i stąd ustalenia te przyjął za własne, bez konieczności ponownego przytaczania. Wskazać w tym miejscu należy, iż materiał dowodowy został oceniony kompleksowo, z zastosowaniem zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz racjonalnego wnioskowania, a z jego całokształtu wyłania się spójny obraz stanu faktycznego, który został przekonująco przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Nie doszło nadto do zarzucanego w apelacji powódki naruszenia norm prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na wskazane okoliczności. Postanowienie sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie, poddane kontroli na wniosek powódki w trybie art. 380kpc, należało uznać za prawidłowe, w świetle koncepcji rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie, przyjętej przez Sąd Okręgowy i zaaprobowanej przez sąd drugiej instancji. Badanie bowiem wysokości zadłużenia powódki wobec powoda przy uwzględnieniu postulowanych mierników okazało się być bezpodstawne. Nie znaleziono także podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego w kierunku wskazanym w apelacji pozwanego, powołującego się na wnioski dowodowe zawarte w jego piśmie procesowym z 8 lutego 2021r. Dokumenty te okazały się bowiem nieprzydatne dla dokonania wnioskowanych ustaleń, także w świetle wniosków wynikających z pozostałego materiału dowodowego, dotyczącego tym razem konkretnej umowy kredytowej, łączącej strony niniejszego procesu, a nie odnoszących się do praktyki mającej być stosowaną ogólnie przez poprzednika prawnego pozwanego. Oddalenie powyższych wniosków dowodowych przez sąd pierwszej instancji należało więc ocenić jako prawidłowe, bowiem przeprowadzenie dowodu z wnioskowanych dokumentów nie wniosłoby niczego do sprawy w aspekcie konkretnej umowy kredytowej, dotyczącej właśnie powódki.

Jeżeli chodzi o obowiązek informacyjny, zrealizowany przez poprzednika pozwanego w odniesieniu do osoby powódki, także te ustalenia okazały się być uzasadnione. Nadano prawidłowego znaczenia oświadczeniom powódki w tym względzie, sporządzonym wedle standardowego wzorca przez pozwanego jako kredytodawcę, zaś w świetle treści przesłuchania powódki w charakterze strony, obrazującego przebieg czynności związanych z zawieraniem przez nią umowy z bankiem, należało przyjąć za Sądem Okręgowym, iż jej potwierdzenia uzyskania oznaczonych informacji miały charakter blankietowy, nie odzwierciedlały żadnych konkretnych informacji jej udzielanych, a już z pewnością nie dotyczyły realizacji przez pozwanego szczególnego obowiązku informacyjnego w zakresie przedstawienia konkretnej symulacji przebiegu skutków dla konsumenta w razie ewentualnych wahań w związku ze zmianami kursu walut, czy też zobrazowania ryzyka ponoszenia w tym względzie przez powódkę. Także zeznania świadków przywołanych w apelacji pozwanego na to nie wskazywały, a w części, w jakiej świadkowie próbowali potwierdzić realizację powyższego obowiązku, oświadczenia te nie zostały poparte żadnymi środkami dowodowymi, w szczególności dokumentami; zostały natomiast zaprzeczone przez powódkę.

Podkreślenia wymaga, że dostępność kursów walut przyjmowanych przez wskazane banki oraz NBP w publikatorach, możliwość odnalezienia ich w prasie oraz serwisach internetowych, a następnie dokonanie matematycznych wyliczeń, które polecał powódce w apelacji pozwany, jako sposób jasnego ustalenia reguł obliczenia wysokości zobowiązania kredytowego, nie stanowi realizacji zrozumiałego dla potencjalnego konsumenta sformułowania umowy w tym zakresie. Zadaniem kredytobiorcy nie jest bowiem poszukiwanie składowych elementów ustalania przez bank kursów walut w Tabeli, wyliczanie każdorazowo rozmiaru swojego zadłużenia i poszczególnych rat w celu weryfikacji kursów ustalanych we własnych tabelach przez bank, wykracza to poza należyte traktowanie konsumenta, którym powódka bezsprzecznie jest w niniejszej sprawie, niezależnie od jej naprowadzanego przez apelującego doświadczenia w postaci uprzedniego realizowania spłat innego kredytu walutowego w innym banku. Podkreślenia wymaga ponadto, iż powódka, jak wynika to z treści umowy, występuje w niniejszej sprawie jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc nie jako przedsiębiorca, gdyż jej zawarcie nie wiązało się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Celem umowy kredytu było pokrycie kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, co wynikało jasno z umowy.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego, zasadnie uznano za niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 kc klauzule indeksacyjne zawarte w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1 - 5 umowy kredytu z 7 stycznia 2008r. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień słusznie dokonano według stanu na dzień zawarcia umowy, niezależnie od późniejszych aneksów i sposobu wykonywania umowy (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, Lex, art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu, a następnie każdorazowo przy spłacie kolejnych rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało przy tym wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty

kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powódka winna była zwrócić. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Tymczasem powódka składając wniosek o udzielenie kredytu i ostatecznie podpisując umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego nie była w stanie ustalić wysokości zobowiązania, gdyż miało zostać ono ustalone dopiero w dacie uruchomienia kredytu.

Abuzywny charakter miał również wskazany w powyższych postanowieniach umownych mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o ustaloną przez pozwanego Tabelę kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. Do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna określany jako średni kurs złotego do kursu CHF ogłoszonego w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat – kurs sprzedaży określany jako średni kurs złotego do kursu CHF ogłoszonego w tabeli kursów średnich NBP plus marża. Co istotne, w treści umowy nie zdefiniowano pojęcia „Tabela Kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A”. W § 17 ust. 4 wskazano jedynie, że do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłaszane w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży (...) Bank S.A. Pozwany w apelacji podnosił, że zasady w jaki sposób miała być wyliczana marża zostały określone w załączniku nr 1 do uchwały nr 18/2003 Zarządu G. M. Banku (...) z 26 marca 2003 roku, wskazując, że były one oparte na obiektywnych miernikach – średnim kursie NBP. Pozostaje jednak drugi element – postanowienie co do marży banku, który zasadnie został oceniony jako abuzywny, bowiem bank mógł go kształtować dowolnie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego poprzez wskazaną wyżej Tabelę kursów pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej powodowi jako kapitału kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Takie postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość średniego kursu NBP, jednak druga część tego warunku tj marży mającej ostatecznie wpływ na ustalenie w Tabeli wysokości kursu w świetle umowy była niczym nieograniczona. W ten sposób powódka nie miała możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został jej wypłacony w PLN, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązana była zapłacić. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 kwietnia 2020 roku (VI ACa 27/19, Legalis).

Postanowienia umowy dotyczące indeksacji, które wbrew zarzutom skarżącego zostały dokładnie przytoczone co do numeracji i treści w uzasadnieniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania w dacie zawarcia umowy, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustalał marżę mającą wpływ na przyjęty mechanizm indeksacji w Tabeli kursów zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do słusznego wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

Jak już wyżej wskazano, zasadnie uznano, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką, zgodnie z ustaleniami co do stanu faktycznego. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 kc). Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Nie chodzi tu o zatem o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym (art. 385¹ § 4 kc), czemu jednak jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, pozwany nie sprostał. Podkreślenia wymaga, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez pozwanego postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień nie przemawia także oświadczenie powódki, zgodnie z którym postanowienia niniejszej umowy zostały z nią indywidualnie uzgodnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego podpisanie tego oświadczenia zawarte w istocie w formularzu umowy miało jedynie charakter blankietowy i pozorny. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy przy zawieraniu umowy, powódki nie pouczone o skutkach zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie przekazano informacji dotyczących spreadu oraz ustalania kursów ani o zagrożeniach z niej wynikających. Został jej jedynie przedłożony podpisany już przez pracowników banku egzemplarz umowy.

Sąd Odwoławczy przyjął zatem za Sądem Okręgowym, iż pozwany nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego. (zob. : wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18). Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron

oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powódki jako konsumenta.

Generalnie stwierdzić wypadało za sądem pierwszej instancji, iż wskazane postanowienia umowne, określające mechanizm waloryzacji świadczenia powódki, były abuzywne, tym samym nie wiązały stron. Zasadnie strona powodowa wskazała przy tym w apelacji, iż stwierdzona przez sąd pierwszej instancji językowa zrozumiałość klauzuli nie jest tożsama z przyjęciem jej jednoznaczności; taki też wniosek ostatecznie wynikał z rozważań Sądu Okręgowego, prowadząc do prawidłowych wniosków co do możliwości zbadania kwestionowanych przepisów pod względem abuzywności. Zarzut ten nie mógł więc doprowadzić do wzruszenia kwestionowanej przez powódkę części orzeczenia.

Nie doszło nadto do naruszenia norm art. 178 § 1 pkt 1 i 2 kpc w zw. z art. 321 § 1 kpc poprzez oddalenie powództwa głównego wyłącznie w oparciu o podstawę prawną wskazaną przez powódkę, choć możliwym było jego uwzględnienie w oparciu o stwierdzenie nieważności umowy. Wskazać jednak należy, iż przy oddaleniu powództwa głównego Sąd Okręgowy kierował się głównie podstawą faktyczną wskazaną przez stronę powodową jako jego uzasadnienie; okoliczności podawane w pozwie i piśmie precyzującym jako podstawa faktyczna tego żądania były należycie podniesione, ustalone co do zasady i wysokości, a następnie ocenione pod względem prawnym przez sąd pierwszej instancji. Przy przyjęciu określonej koncepcji rozstrzygnięcia sporu między stronami, wiążącej się z unieważnieniem umowy w całości ze skutkiem *ex tunc* wobec niemożności jej utrzymania po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, zasadne okazało się być oddalenie roszczenia powódki opartego o wyliczenia należności pobranych w wyższej, niż wynikało to z wyliczeń powódki, wysokości, przy przyjęciu podstawy faktycznej jasno sprecyzowanej przez profesjonalnego pełnomocnika powódki.

Wyeliminowanie abuzywnych elementów umowy i brak nimi związania stron, słusznie zostało uznane przez sąd pierwszej instancji jako prowadzące do uniemożliwienia jej rekonstrukcji. Nie można bowiem w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy przedmiotowa umowa kredytu bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, gdyż po ich wyeliminowaniu brak jest w niej *essentialia negotii* przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, w szczególności nie można obliczyć sumy, którą powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu bankowi z tytułu kredytu. Usunięcie zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych czyni umowę kredytu dotkniętą nieusuwalnym brakiem, skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 kc.

Niezależnie od powyższego w kontekście podnoszonych przez pozwanego zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego należało zaznaczyć, że sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłyby to bowiem niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 października 2020 roku, I ACa 530/20). Słusznie nadto Sąd Okręgowy uznał, że nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna/sprzedaży banku kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 kc, jako normy nie obowiązującej w dacie podpisania umowy, stanowiącej tu adekwatną cezurę. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu indeksacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana, co zasadnie przyjął Sąd Okręgowy. Zaznaczenia wymaga, iż sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich

za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ kc (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). Skutkiem tego z kolei, przy przyjęciu niemożności kontynuowania umowy bez spornych postanowień oraz braku podstaw do implementowania innych jej elementów, jak odniesienie się wyłącznie do średniego kursu NBP walut, było stwierdzenie nieważności umowy.

Zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 3¹ kpc poprzez oddalenie przez sąd pierwszej instancji wniosku o zawieszenie postępowania stał się bezprzedmiotowy, gdyż 29 kwietnia 2021 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie C-19/20, który w ocenie pozwanego ma prejudycjalne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny zważył, iż w orzeczeniu tym wskazano, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. Wobec tego zadaniem Sądu było rozważenie możliwości kontynuowania umowy po eliminacji abuzywnych klauzul. Sąd Odwoławczy zważył, że postanowienie dotyczące marży nie stanowiło odrębnego zobowiązania umownego, które mogłoby być przedmiotem zindywidualizowanego badania. Przewidziana umową marża bankowa stanowiła jedynie część klauzuli, wpływającą na kurs wymiany waluty waloryzacyjnej, służący do ustalenia wysokości kwoty kredytu w dacie uruchomienia oraz kolejnych rat spłaty. Wylimitowanie niedozwolonych klauzul dotyczących marży banku doprowadziłoby do faktycznego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego stron przez sąd, odmiennie od woli stron podejmujących czynność prawną - umowę kredytową o określonej w dacie zawierania treści. Nie sposób także uznać, że zgodnie z wolą pozwanego byłoby zawarcie umowy kredytowej pozbawionej jakiegokolwiek marży, w oparciu o którą nadto był uprawniony ustalać ostatecznie wysokość zobowiązania. Sąd Odwoławczy miał nadto na uwadze, iż dyrektywa 93/13 ma na celu ochronę konsumenta. Przyjęcie jako klauzuli waloryzacyjnej jedynie średniego kursu NBP doprowadziłoby do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Nie byłiby oni zniechęceni do stosowania rzeczonych nieuczciwych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd, tak aby zagwarantować interes przedsiębiorców (tak: wyrok z 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 wraz z powołanym w nim orzecznictwem). Zatem skoro częściowe usunięcie kwestionowanej przez powódkę klauzuli nie jest możliwe, usunięcie całości zapisu musiało prowadzić do ustalenia nieważności całej umowy, ponieważ, jak już wyżej wskazano, dotyczyło ono głównych świadczeń umowy.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 189 kpc, podniesiony przez pozwanego. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w powództwie o ustalenie zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powódcę ochronę jego prawnie chronionych interesów. W judykaturze przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły ze swej natury być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powódki, przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc. Odnosi się to w szczególności do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powódki (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powódki jako dłużniczki pozwanego) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2018 roku, I ACa 915/17, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX), jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Z uwagi na sprzeczne stanowiska stron, wbrew twierdzeniom

apelującego, koniecznym było uregulowanie ich statusu prawnego względem stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy kredytowej wskazanej w pozwie, dla zapewnienia pewności stworzonej dla nich sytuacji prawnej.

Konsekwencją prawidłowego stwierdzenia nieważności umowy było także słuszne przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot, jakie powódka świadczyła w ramach wykonania nieważnej umowy - w oparciu o art. 405 kc w związku z art. 410 § 1 i 2 kc, w wysokości nie kwestionowanej przez pozwanego. Jeżeli bowiem bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc) (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Nie sposób przy tym dopatrywać się nadużycia prawa w zgłoszeniu roszczenia przez powódkę (art. 411kc), czy też niesłusznego nieuwzględnienia roszczeń pozwanego. Powódka, jak każda strona umowy, w związku z jej unieważnieniem, ma prawo dochodzić przysługujących jej roszczeń majątkowych. Nieskuteczny bowiem okazał się być zarzut sformułowany przez pozwanego, zgodnie z którym należało dokonać rozliczeń finansowych między stronami na tle umowy kredytowej wskazanej w pozwie, na zasadzie teorii salda. Podkreślenia bowiem wymaga, iż w niniejszej sprawie nie został zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia, ani też nie wniesiono powództwa wzajemnego, co pozwałoby na rozliczenie ewentualnych, konkretnych należności pozwanego względem powoda w ramach zgłoszonego przez niego powództwa. Jeżeli bowiem bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc) (tak: uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921, z 16 lutego 2021r., III CZP 11/20), które jednak winny zostać zgłoszone w stosownym trybie do rozpoznania. Nie miało to miejsca ze strony pozwanej w niniejszej sprawie, zatem brak było podstaw do dokonywania w orzeczeniu sądowym wzajemnych rozliczeń wszelkich należności między stronami, wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy. Nie doszło także do obrazy art. 5 kpc, bowiem powódka w osobistym oświadczeniu dołączonym do akt sprawy, potwierdziła swoje dotychczasowe stanowisko odnośnie do domagania się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej oraz świadomości ewentualnych roszczeń banku z tym się wiążących.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za uzasadniony należało uznać zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania, w oparciu o art. 496 kc w zw. z art. 497 kc. Został bowiem zgłoszony nie tylko procesowy zarzut zatrzymania, ale także uprawniony do tego pełnomocnik pozwanego złożył osobiście powódce oświadczenie o skorzystaniu z tego prawa, z którego wynika także zgłoszone roszczenie o zwrot wskazanej, należnej według pozwanego z określonego tytułu, kwoty. Sformułowanie oświadczenia nie pozwala na przyjęcie, iż zostało ono złożone warunkowo, a jedynie odwołuje się do motywacji składającego, odnoszącego się do przyszłego orzeczenia sądu drugiej instancji. Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostawała wysokość kwoty kredytu, którą pozwany bank przekazał na rzecz powódki. Skoro powódka wywodzi swoje roszczenia z nieważnej (trwale bezskutecznej) ex tunc umowy kredytowej, sytuacja drugiej strony tego stosunku obligacyjnego jest taka sama. Wzajemność umowy kredytu (art. 487 § 2 kc) początkowo wzbudzała wątpliwości w orzecznictwie. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 roku, sygn. akt II CSK 281/16, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 roku, IV CSK 422/10). Pogląd ten Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę w pełni podziela. Zatem powyższe prawo zatrzymania winno znaleźć odzwierciedlenie w treści wydanego wyroku. Należy dodać, że wprawdzie roszczenie pozwanego Banku wynikające z łączącej strony umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie przez powódkę hipoteki, jednakże hipoteka ta zabezpieczała jedynie wiarygodność wynikającą z danego stosunku prawnego, czyli z umowy kredytu, a nie wszystkie wiarygodności, nawet te, które pośrednio są z tą umową związane. Przesądzenie nieważności (trwałej bezskuteczności) umowy kredytu, powoduje zaistnienie warunków do upadku tego zabezpieczenia. Pozwany zgłosił zarzut zatrzymania do kwoty 171951,98 zł w toku postępowania apelacyjnego i stąd sąd drugiej instancji uwzględnił zarzut do wysokości tej kwoty. Wiąże się to z koniecznością zamknięcia okresu odsetkowego co do należności dochodzonej przez powódkę do chwili złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania tj. od

dnia 21 marca 2022 roku i pozwany od tego czasu nie pozostaje w zwłoce, jeżeli spełnienie przez niego świadczenia uzależnione jest od uprzedniej czynności podjętej przez powódki, w pozostałej części powództwo natomiast podlegało oddaleniu.

Apelacja pozwanego mogła zatem odnieść skutek jedynie w niewielkiej części, dotyczącej zgłoszonego skutecznie na etapie postępowania odwoławczego zarzutu zatrzymania.

Z tych wszystkich przyczyn oddalono apelacje obu stron w pozostałej części, na zasadzie art. 385 kpc.

Zważywszy na fakt, iż apelacje obu stron generalnie nie odniosły oczekiwanego skutku, zaś koszty postępowania apelacyjnego, które podlegałyby zwrotowi między stronami pozostawały w podobnej wysokości, wzajemnie je zniesiono, w oparciu o art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Mieczysław Brzdąk SSA Tomasz Ślęzak

--	--	--